Nr. 334 (6405) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 28 PAŹDZIERNIKA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Wojna w Abisynji

Sytuacja na froncie

Według informacyj, nadesłanych w niedzielę rano i popołudniu, sytuacja na froncie włosko-abisyńskim przedstawia się następująco:

Źródła francuskie sygnalizują z Addis-Abeby, że władze abisyńskie oczekują wznowienia ofenzywy włoskiej w poniedziałek, 28 b. m., t. j. w 13-tą rocznicę marszu faszystów na Rzym. Ras Seyum, naczelny wódz oddziałów abisyńskich na froncie północnym zawiadomił negusa, że wojska włoskie przegrupowują się wzdłuż linji Aksum - Adigrat - Adua. Ruchy wojsk włoskich zdają się zapowiadać rychłe natarcie. Ras Kassa, dowódca straży przedniej prawego skrzydła wojsk abisyńskich na północy poszukuje styczności z nieprzyjacielem. Przewiduje się, że główna bitwa rozegra się w pobliżu Makalle.

Na froncie południowym dowództwo oddziałów abisyńskich przygotowuje się do stawienia oporu wojskom włoskim. Dowódca frontu Gorahai zawiadomił abisyński sztab generalny, że lada dzień oczekuje ataku włoskiego. Według doniesień francuskich radjostacja w Gorahai zamilkła od 24 godzin. W kołach abisyńskich przypuszczają, iż samoloty włoskie zniszczyły stację. Radjostacja w Gorahai była, jakgdyby centralą meldunkową z frontu południowego dla Addis-Abeby. Zaznaczyć należy, że Gorahai jest ważnym punktem strategicznym, do którego obie walczące strony przywiązują wielką wagę.

WOBEC WŁOSKIEGO PROJEKTU PODZIAŁU ABISYNJI.

Rząd abisyński ogłosił oświadczenie, że nie otrzymał żadnej oficjalnej wiadomości o projekcie włoskim podziału Abisynji. Rząd wie, że taki projekt istnieje, na podstawie informacyj prasy zagranicznej — nie może więc projektu takiego wziąć pod rozwagę. Zresztą nawet oficjalna wiadomość o zamiarach włoskich co do podziału Abisynji, nie może zmienić stanowiska rządu w Addis-Abebie w obecnych okolicznościach. Duma narodowa Abisyńczyków jest podrażniona. Agresja Włoch została uznana publicznie przez Ligę Narodów, którą Abisynja uważa za swego obrońcę.

Stany Zjednoczone wobec wojny

Odpowiedź Stanów Zjednoczonych na pismo Ligi Narodów w sprawie stosowania sankcyj, głosi m. in. co następuje: „Rząd i naród amerykański są głęboko przywiązane do zasady poszanowania traktatów i przekonane są, że wszelkie rozbieżności poglądów pomiędzy członkami rodziny narodów winny być załatwiane metodami pokojowemi. Wobec sytuacji obecnej Rząd Stanów Zjednoczonych uczynił wszelkie możliwe wysiłki, aby pomóc w zachowaniu pokoju. Stany Zjednoczone wydały już następujące zarządzenia: 1) ogłoszono odezwę Prezydenta Roosevelta, wprowadzające embargo na broń i amunicję, 2) ogłoszono ustawę o nielegalności transportu materjału wojennego statkami amerykańskiemi, 3) ogłoszono drugą odezwę Prezydenta, przestrzegającą obywateli amerykańskich przed niebezpieczeństwem podróżowania na parowcach krajów, prowadzących wojnę i 4) ogłoszono oświadczenie Prezydenta, uprzedzające obywateli amerykańskich, utrzymujących stosunki handlowe z narodami, prowadzącemi wojnę, że czynią to na własne ryzyko. Rząd Stanów Zjednoczonych śledzi z sympatją wysiłki innych narodów na rzecz zachowania pokoju i uniknięcia wojny.

Wywiad z Hitlerem

Paryski „Lordre“ zamieszcza rozmowę z przed kilku dni kanclerza Hitlera z dziennikarzem francuskim de Brinon. Kanclerz oświadczył co następuje: „Dla polityki francuskiej w konflikcie włosko-abisyńskim mamy tylko podziw. Ponieważ Niemcy w zatargu tym nie biorą żadnego udziału, to staną się one w odpowiedniej chwili arbitrem. Nie zgodzimy się na przerwanie wszelkich stosunków handlowych z krajami, prowadzącemi wojnę, lecz, aby wykazać naszą miłość pokoju, nie będziemy dostarczali żadnej broni walczącym.

Przechodząc do omówienia stanowiska Rzeszy, kanclerz Hitler oświadczył, co następuje: **„Pragniemy pokoju. Nie jesteśmy w stanie prowadzić wojny. Potrzebujemy pokoju. Istnieje tylko jedno państwo na świecie, które może pragnąć wojny, gdyż tylko to jedno państwo mogłoby skorzystać na wojnie. Jest niem Związek Sowiecki.**

Przy rozmowie tej byli obecni tylko von Ribbentrop i oficjalny tłumacz Wilhelmstrasse—Schmidt. (PAT)

Afera Straussa w Hiszpanji

Afera Straussa prawdopodobnie wywoła przesilenie rządowe, gdyż ujawnienie przez specjalną komisję nazwisk skompromitowanych w tej aferze osobistości, pociągnie za sobą zapewne ustąpienie kilku członków Rządu. Partje lewicowe korzystają z tej okazji, aby zaatakować blok rządowy i domagać się zarządzenia nowych wyborów. Członkowie większości rządowej, domagając się wyświetlenia sprawy, zapewniają, iż afera Straussa jest manewrem lewicy, która pragnie dorwać się do władzy. Większość radykałów żąda ustąpienia z gabinetu trzech ministrów radykalnych i zastąpienia ich przez innych członków partji. Przedewszystkiem mówi się o ustąpieniu min. Lerroux, któremu zarzucają utrzymywanie stosunków z osobistościami, skompromitowanemi w aferze.

Echa rozmów premjera Lavala

Prasa paryska nie przynosi żadnych nowych informacyj na temat ostatnich rozmów premjera Lavala z ambasadorami W. Brytanji i Włoch. Dzienniki ograniczają się tylko do podkreślenia trudności, na jakie natrafia wyrównanie sprzeczności między punktami widzenia W. Brytanji i Włoch.

„Excelsior“ przewiduje, że w pierwszych dniach listopada konflikt włosko - abisyński będzie spowrotem rozważany w Genewie. Możliwe jest, że komitet pięciu zostanie obarczony misją ponownego zbadania możliwości pojednawczego załatwienia sprawy w ramach Ligi Narodów. Możliwe jest również, że komitet uzna za stosowne przeprowadzenie dodatkowych dochodzeń na temat pewnych nowych faktów, wysuniętych bądź to przez Włochy, bądź przez Abisynję. (PAT.).

Konferencja morska

Rząd brytyjski otrzymał z Paryża zapewnienie, że Rząd francuski gotów jest uczestniczyć w konferencji morskiej, jaką Wielka Brytanja proponuje rozpocząć w dniu 2-go grudnia. Ze strony Francji zwracają jednak uwagę na to, że pomyślny wynik takiej konferencji będzie bardzo trudny, o ile konflikt abisyński nie zostanie do tego czasu zlikwidowany.

Kongres radykałów

Na ostatniem posiedzeniu Kongresu partji radykalnej zaaprobowano tekst deklaracji partji, zawierającej główne wytyczne akcji radykałów na najbliższy okres. Deklaracja podkreśla przywiązanie partji radykalnej do idei obrony państwa, do pokoju i do dawnych przyjaźni. Przyjaźń Włoch jest wprawdzie droga dla Francji, ale nie można jednak zapominać o tem, iż Anglja pierwsza przybyła Francji na pomoc w czasie wielkiej wojny.

Ofenzywa włoska rozpoczęta?

Wszystkie źródła informacyjne stwierdzają wzmożoną aktywność wojsk włoskich na froncie północnym, która zdaje się być zapowiedzią akcji zakrojonej na szeroką skalę. Źródła angielskie stwierdzają, że ostatnie ruchy wojsk włoskich są już właściwie rozpoczęciem wielkiej ofensywy na froncie północnym w kierunku na Makalle, które jest bezpośrednim celem obecnego ataku.

W związku z temi posunięciami władze abisyńskie zaprzeczają pogłoskom, jakoby oddziały włoskie podchodziły już pod Makalle. W Addis-Abebie ogłoszono urzędowo, że według ostatnich wiadomości przednie straże Włochów znajdują się dopiero 80 klm. na północ od Makalle.

Według informacyj korespondentów angielskich, na przedzie armji włoskiej, maszerującej na Makalle, idą tubylcy, którzy przeszli na stronę włoską i namawiają po drodze ludność abisyńską do uległości wobec Włochów. Za tubylcami postępują włoskie wojska kolorowe pod dowództwem gen. Viroli, na końcu zaś maszerują kolumny czarnych koszul pod dowództwem gen Diamanti.

Według informacyj angielskich, oddziały abisyńskie usiłowały dokonać dywersji na tyłach wojsk włoskich, przeprawiając się przez rzekę Setit, ale zostały odparte.

Samoloty włoskie rozwijają w ostatnich dniach wielką aktywność na całym froncie, bombardując obozy i zgrupowania wojsk abisyńskich. Loty rozpoznawcze sięgają do Sasabeneh, gdzie zrzucono bomby na nieprzyjaciela.

Na froncie południowym nie zanotowano żadnych operacyj. Źródła nagielskie potwierdzają wiadomości francuskie, iż lada chwila należy oczekiwać ataku na Gorahai, ważny pod względem strategicznym węzeł dróg karawanowych, i że radjostacja w Gorahai, która dwa razy dziennie nadawała meldunki o sytuacji na froncie, została unieruchomiona prawdopodobnie przez bombardowanie samolotów włoskich. (PAT)

Negus zwołał Radę koronną

Pod przewodnictwem Negusa odbyło się wczoraj posiedzenie rady koronnej, celem naradzenia się nad niebezpieczeństwem ofensywy włoskiej, która rozpocząć się ma w poniedziałek. Radę koronną zapoznano z ostatniemi meldunkami z frontu północnego i południowego, skąd dowódcy abisyńscy sygnalizują przegrupowania wojsk włoskich, zapowiadające lada dzień podjęcie natarcia. Dedzasmacz Nasibu, gubernator Harraru, wyjechał do D[illegible]dzigi, skąd kierować będzie operacjami lewego skrzydła w Ogadenie. Ras Desta obejmuje dowództwo prawego skrzydła.

Komunikat włoski

„Popolo di Roma“, omawiając w korespondencji z Asmary fakt podjęcia akcji w kierunku południowym przez włoski korpus tubylczy, informuje, że przednie straże włoskie, które zeszły z Edaga Hamus, dotarły już do Meghella i zbliżyły się do Debra-Sion. Równocześnie idące z Aksum patrole włoskie posunęły się daleko na drodze, wiodącej przez Tekla Aimanot do stolicy wschodniego Tigre.

Wobec tak poważnego posunięcia naprzód obu skrzydeł, naczelne dowództwo przedsięwzięło operację w środkowej strefie frontu, której centrum stanowi Entiscio. W pierwszym dniu operacyj osiągnięto dolinę rzeki Faras Mai, dopływu Mai Ueri, która skolei wpada do rzeki Takaze.

„Messagero“ przewiduje, że Ras Kassa i Ras Sejum stawiać będą zapewne opór nie w górach Hausien, lecz dopiero pod Alagi. Jest to masyw górski, dochodzący do 3.431 metrów, położony na północ od miasta Quoram i jeziora Asciangi.

Sympatje arabów dla Abisynji

Emir Transjordanji, Abdullah, w rozmowie z korespondentem Niemieckiego Biura Informacyjnego w Jerozolimie oświadczył, że Transjordanja z życzliwością patrzy na opór, który stawia Abisynja przeciw obcemu najazdowi. Sympatje Arabów dla chrześcijańskiej Abisynji trwają od czasów Mahometa. Gdy prześladowano wyznawców Islamu, wielu Mahometan znalazło przytułek gościnny w Abisynji. Mahomet rozkazał wówczas, aby to stanowisko Abisyńczyków pozostało we wdzięcznej pamięci Arabów i aby nigdy nie czynić Abisynji krzywdy. Zwycięstwo Włoch w Abisynji stwarzałoby niebezpieczeństwo dla muzułmańskiego Jemenu. Arabowie są radzi, że po ich stronie w tym zatargu stoi Anglja. (PAT).

Wybuch w kopalni

W kopalni węgla i miedzi pod Fukuoka w Japonji nastąpił wybuch gazu, skutkiem czego **17 górników zostało zabitych, a 167 zasypanych.** Panuje obawa, czy uda się ich wydobyć żywymi.

Zaraza w Grecji zawleczona przez Włochów

Epidemja, która wybuchła w mieście Kokkinie, zatacza coraz szersze kręgi. Dotychczas zapadło na nią przeszło 50.000 osób. Celem określenia charakteru epidemji, która ma cechy gorączki tropikalnej odbyło się zebranie czterdziestu lekarzy. Epidemja miała zostać zawleczona przez statki greckie, które przewożą rannych żołnierzy włoskich z placu boju na wyspy Dodekanezu, gdzie zostały utworzone szpitale, celem niedopuszczenia przeniesienia chorób tropikalnych do Włoch. Ponieważ jednak wielu marynarzy pochodzi z Kokkinji, stali się oni rozsadnikami zarazy.

Pierwszy śnieg

Na całych Kaszubach, nie wyłączając i części południowej powiatu Morskiego, spadł niezwykle obficie śnieg, będący niejako zwiastunem wczesnej i może ostrej zimy. Śnieg po kilku godzinach stopniał, po ulewie, jaka przeszła nad Kaszubami.

Przeciw wojnie

Potężna demonstracja młodzieży robotniczej i chłopskiej w Warszawie

W dniu wczorajszym młodzież Warszawy przeżyła wielkie chwile. Odczyt zbiorowy n. t. „Abisynja w ogniu walki“, zorganizowany przez Warsz. Org. Młodz. T. U. R. w sali Ateneum zamienił się w potężną demonstrację solidarności robotniczo-chłopskiej.

Przy wypełnionej po brzegi sali wiec zagaił tow. **Mitzner,** dając krótki obraz sytuacji, w jakiej się dziś znalazł świat w związku z wojną włosko - abisyńską. Następnie prof. **Gumplowicz** odmalował zgromadzonym bardzo dokładnie stosunki społeczno - polityczne w Abisynji, charakter tego kraju, jego położenie geograficzne i dążenia cywilizacyjne.

Tow. **Czapiński** w obszernem przemówieniu przedstawił skutki, jakie pociągnąć może za sobą awantura Mussoliniego, która spowodować może wybuch wojny światowej. W tworzących się dwóch punktach — państw wrogich pokojowi i wrogich wojnie Polska stanąć musi po stronie tych, którzy walczą o utrzymanie pokoju.

Tow. **Lucjan Blit** zwrócił uwagę na konieczność prowadzenia samodzielnej akcji antywojennej przez proletarjat. Tow. **Laskowski** wskazuje na to, iż tylko jednolity proletarjat będzie mógł oprzeć się nadciągającej burzy wojennej.

W czasie jednego z przemówień wchodzi na salę delegacja Zjazdu „Wici“. Zgromadzenia powstają z miejsc i burzą oklasków witają młodzież chłopską. Wśród nieustannych owacyj przewodniczący tow. **Mitzner** wita przybyłych, podkreślając, iż chwila obecna spotkania sił młodych wsi i miasta nazwać można chwilą historyczną. W imieniu delegacji przemawiają ob. ob. **Lutyk i Śmiarowska.** Deklarują oni, iż konieczność wspólnej walki chłopów i robotników dojrzała już całkowicie w szeregach chłopskich. Ob. **Lutyk** kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć rządu robotniczo - chłopskiego.

Tow. **Cohn,** przemawiając w imieniu Komitetu Centralnego Org. Młodz. T. U. R., opisuje Zjazd „Wici“, z którego właśnie przybywa i stwierdza, że z równym zapałem delegaci młodych chłopów witali słowa o współpracy chłopsko - robotniczej, jak i zgromadzenie w Ateneum.

Zgromadzenie **zamknął tow. Mitzner, stwierdzając, iż młodzież** robotnicza i **młodzież** chłopska gotowe są do wspólnej walki o Polskę robotników i chłopów.

(O Kongresie „Wici“ na str. 2-ej).

Brzydkie chwyty

Rozumiemy dobrze, że klerykalne pisemko „Mały (bardzo mały, pod każdym względem) Dziennik", czując potrzebę odpowiedzi na nasz artykuł „Kler a wojna", usiłuje zastąpić pokojowemi oświadczeniami papieża kwestję **zasadniczą** — moralnej postawy kleru wobec wojny. Widzi jednak, że to nie wystarcza, poszukuje jakiegoś sposobu osłabienia naszej pozycji i wobec tego bezpodstawnie przypisuje mu hasło — „niech żyje komunizm!"

Rozumiemy także, iż „Polska Zbrojna", w dobie kruszenia się „sanacji", także potrzebuje jakiegoś „sposobu" na prasę socjalistyczną. Ułatwia sobie znakomicie zadanie, oskarżając nas, iż staliśmy się „awangardą komunizmu" (!). A ponieważ, powiada, komunizm zaangażowany jest w służbie obcych nam interesów", więc... i t. d.

Rozumiemy — powtarzamy — szczerą chęć obu pism osłabienia coraz bardziej wzmacniającej się politycznej pozycji „prasy socjalistycznej i partji, której poglądy reprezentujemy. Ale to nie racja, by stosować **brzydkie chwyty,** świadomie przekręcając stanowisko naszego pisma.

W artykule tow. **„jmb."** pisaliśmy o konieczności zastosowania amnestji dla więźniów politycznych. Pisaliśmy także o legalizacji partji komunistycznej. Za legalizacją byliśmy **zawsze,** mówiliśmy o niej dawniej w Sejmie kilkakrotnie. Powoływaliśmy się na to, że w krajach, gdzie komunizm jest legalny, odgrywa on rolę minimalną lub żadną — jak np. w Belgji, Holandji, Danji, Anglji, a nawet w Czechosłowacji. Po uchwałach VII kongresu „Kominternu", które stanęły na gruncie współpracy z **lewicą burżuazyjną** w „ludowym froncie", Rządu koalicyjnego, obrony demokracji, obrony **niepodległości** i t. d., tembardziej nie widzimy powodu do odmawiania legalizacji.

Ale wolno wspomnianym obu pismom być w tej kwestii innego zdania. Natomiast **NIE WOLNO** — ani politycznie, ani etycznie przekręcać faktów i stanowisk; dowodzić, że w **gruncie rzeczy wołamy „niech żyje komunizm!"** oraz że jesteśmy **„awangardą"** i t. p.

Nie wolno także (to pod adresem „Polski Zbrojnej") przekręcać cytat... nawet komunistycznych. Nie jest bowiem prawdą, iż Lenski na kongresie „Kominternu" oświadczył, że „ruch komunistyczny opanował całkowicie PPS. oraz stronnictwo ludowe" (!). Jest to oczywisty — już na pierwszy rzut oka — NONSENS! Pocóż go **podawać czytelnikom?** Zwłaszcza, że mowy polskich komunistów na kongresie tchnęły raczej **pesymizmem,** co nawet burżuazyjna prasa w swoim czasie zarejestrowała. PPS. **rośnie** z dniem każdym — wbrew **miłym** intencjom „Polski Zbrojnej" i „Małego Dziennika" — i to też widzi każdy, kto tylko chce widzieć.

Ale cytowanym dziennikom o **prawdę** — broń Boże! — nie chodzi. Chodzi o „sugestje" w pewnym kierunku; chodzi o przyklejenie „Robotnikowi" czy „Naprzodowi" nieprzyjemnej etykietki; chodzi o osłabienie — **właśnie w danym momencie politycznym — moralnej powagi** Partji, której nikt nie ośmiela się odmawiać ogromnych zasług.

To są **BRZYDKIE CHWYTY,** panowie. Dziwimy się zwłaszcza „Polsce Zbrojnej". **Rzeczowo** polemizować z naszymi artykułami politycznymi, z naszą krytyką „sanacyjnego" systemu, nie umie i nie może. Woli sobie nieco — **„uprościć"** zadanie...

K. CZ.

Kongres Związku Młodzieży Wiejskiej R.P. „Wici"

Z żywem zainteresowaniem odniosła się robotnicza Warszawa do rozpoczętego wczoraj Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej R.P. „Wici" Powitaliśmy wczoraj w murach stolicy przedstawicieli organizacji która oparła się zwycięsko atakom na swoją całość i niezależność i w codziennem życiu wiejskiem odgrywa rolę znaczną i liczebnie i ideowo, jako organizacja doceniająca konieczność przebudowy społecznej, gospodarczej, politycznej i kulturalnej w oparciu o wspólny wysiłek całej Polski pracującej.

POWITANIA.

Kongres otworzył prezes zarządu głównego b. poseł **B. Babski.** Witali Zjazd m. in. ob. mec **Z. Nagórski** imieniem Koła Przyjaciół Z. M. W. „Wici", ob marsz. **M. Rataj** w im. N. K. W „Stronnictwa Ludowego", prof. **St. Kot,** b. senator **Nocznicki,** ob. **Załęski** w im. Uniwersytetu Ludowego w Gaci. W im. czechosłowackiej młodzieży ludowej witał kongres ob. **Lednicki.** Kongres otrzymał wiele listów od działaczy i przyjaciół związku, którzy nie mogli wziąć udziału w obradach, oraz pozdrowienia od Słowiańskiego Związku Młodzieży.

POZDROWIENIA OD MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

Zjazd serdecznie powitał przedstawicieli Organizacji Młodzieży T. U. R., która po raz pierwszy reprezentowana była na zjeździe Młodzieży Wiejskiej. W imieniu Organizacji Młodzieży T. U. R. pozdrowił Zjazd tow. **Ludwik Cohn,** który stwierdził, że młodzież robotnicza bacznie obserwuje pracę Związku Młodzieży Wiejskiej, w szczególności radowała się postawą młodzieży ludowej wobec zdrady w szeregach ruchu Położenie ekonomiczne zarówno wiejskiej, jak również młodocianego proletarjatu miejskiego stwarza konieczność wspólnej walki z obecnym ustrojem gospodarczym. Katastrofalny stan szkolnictwa stwarza niebezpieczeństwo dla młodzieży wsi i miasta. Obecny system polityczny pozbawia szerokie masy ich praw politycznych. Między państwem, a ludem budowany jest mur nie do przebycia. Aby ten mur rozbić, wytworzyć należy wspólny front młodzieży robotniczej i chłopskiej. Chcemy, by w całym kraju nawiązana została nić braterska między młodocianymi wsi i miasta. Zjazdowi życzymy, by ze swej strony dołożył cegiełkę do utrwalenia tego braterstwa, które zapewnić winno zwycięstwo w walce o władzę dla robotnika i chłopa.

Hasło wspólnego frontu młodzieży wsi i miasta było przyjmowane gorąco przez całą salę.

Zjazd wyłonił delegację, która udała się na antywojenne zgromadzenie robotniczej młodzieży warszawskiej w „Ateneum". Sprawozdanie z przebiegu delegacyj podajemy w sprawozdaniu z akademji.

Dzisiaj drugi dzień obrad. Prace komisji i przygotowanie uchwał.

Na froncie gospodarczym

Konjunktura

OCENA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Już sprawozdanie Banku za sierpień poruszyło sprawę pewnej (bardzo zresztą słabej) poprawy sytuacji rolnictwa w związku z ukończeniem zbiorów i „ulgami w świadczeniach publicznych". Zaznacza się NIEWIELKA podaż artykułów rolniczych. Również sprawozdanie wrześniowe stwierdza, że podaż zbytu była niższa niż w latach poprzednich. Dzięki temu — oraz tendencji zwyżkowej na rynkach światowych — nastąpiła poprawa cen.— Pozatem Bank stwierdza zwiększone zapotrzebowanie na kredyt wobec wzmożenia działalności w niektórych gałęziach przemysłu i handlu. Sezonowe ożywienie zaznacza się w przemyśle odzieżowym i spożywczym. — Trwa też pewien ruch inwestycyjny i budowlany. W przemyśle węglowym zaznacza się wzrost zapotrzebowania na rynku wewnętrznym (opał) przy mniejszym eksporcie. W przemyśle naftowym i hutnictwie żelaznem również zbyt krajowy (a z nim — produkcja) był większy niż przed rokiem. Obroty handlowe z zagranicą zmniejszyły się (spadek przywozu).

Tyle — Bank Gospodarstwa Krajowego. Sprawozdania jego zawsze cechuje optymizm. Jeśli zbadamy przytoczone fakty, trudno stwierdzić bedzie istotną poprawę ponad pewną zwyżkę sezonową (sezon jesienny) we włókiennictwie i przem. węglowym oraz ożywienie, wywołane wykańczaniem prac budowlano - inwestycyjnych przed zimą.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH wobec ożywienia życia gospodarczego i wzrostu wpływów podatkowych, państwo rozpocznie 16-go marca roku 1936. Spłatę krótkoterminowych obligacyj na sumę 250 milj. dolarów.

Handel zagraniczny wykazuje — znów znaczną przewagę eksportu we wrześniu (198 milj. dol. wobec 162 milj. dol. importu) co pozostawać ma w związku z zakupami wojennemi.

Z kraju

KOMISJA GOSPODARCZA. Rząd powołał komisję do badania problemów i postulatów gospodarczych „w terenie" pod kierownictwem dyrektora gabinetu Ministra Skarbu, p. Martina. Komisja zacznie prace od Wilna.

Zagranicą

TRACĄ ZŁOTO. Bank Rzeszy wykazuje znów zmniejszenie zapasu złota (o 1 miljon do 87,8 miljonów marek). Obieg banknotów wynosi 3 miljardy 786 milj., „rent-marek" — 380 milj. Utrata złota tłomaczy się koniecznością kupowania surowców zagranicą.

Już szukają złota

na zajętych obszarach

Z Rzymu donoszą, że na obszarach prowincji Tigre zajętych przez Włochów, prowadzone są usilne poszukiwania mineralogiczne, w szczególności prospektorzy poszukują złota. Przy pracach tych zatrudnieni są jeńcy wojenni i robotnicy. Wkrótce ma być rozpoczęta racjonalna eksploatacja pokładów złota, których obecność stwierdzono na przestrzeni 40 km. pomiędzy Corbaria i Tecleza.

Zupełnie jak przy zwykłej rabunkowej wyprawie...

Pociąg wpadł do rzeki

Z Tokjo donoszą, że pociąg zdążający z Kiriyama do uzdrowiska Taira, spadł do rzeki Natsuikama w chwili, gdy przejeżdżał przez most żelazny, który zawalił się. Lokomotywa i wszystkie wagony z wyjątkiem ostatniego spadły do rzeki. Liczba ofiar katastrofy nie jest dotychczas znana.

Powódź w Chinach

Wskutek wezbrania jeziora Weiszan, położonego na północ od Kiang-Tsu, pod wodą znalazło się przeszło 200 wiosek.

Zdefraudowali 10 milj. franków

Trzej administratorowie dwuch towarzystw asekuracyjnych, bracia Robert, Andrzej i René Haas, zdefraudowali na niekorzyść tych towarzystw 10 miljonów franków, które ulokowali w swych prywatnych przedsiębiorstwach. Wszystkim wytoczono proces o nadużycie zaufania oraz pogwałcenie ustawodawstwa ubezpieczeniowego. André Haas został uwięziony, Robert i Rene przebywają prowizorycznie na wolności.

Brzydkie metody

„Kurjer Lwowski" opisuje w sensacyjny sposób, jak to policjanci przychwycili w parku im. Kościuszki młodocianą parę.

O, zbrodnio:

„Ona około 15 lat, siedzi na ławce, — on leży oparty głową na kolanach".

Chłopiec nie poczuwał się do winy i stawił się hardo policjantowi, stąd protokół i t. d.

Ale to nie przeszkadza redakcji podawać z imienia i nazwiska parę dzieciaków. W jakiej sytuacji znajdzie się to 15-letnie dziewczę, tak brutalnie opisane

Redaktorzy „Kurjera" są widać b. starzy, ale może mają także córki...

Wstyd, panowie.

Niewolnictwo

Dyplomacja i sztab generalny p. Mussoliniego, próbując uzasadnić faszystowski najazd na Abisynję, posługują się nader często argumentem że w Abisynji dotychczas panuje rzekomo niewolnictwo i że właśnie misją faszyzmu — tego najpiękniejszego wykwitu cywilizacji europejskiej — jest usunąć jak najprędzej haniebne niewolnicze przeżytki. Ta głupia i ordynarna bajeczka przekonań mogła by tylko tego, kto stosunki abisyńskie mierzyć by chciał miarą zachodnio - europejską i kto nie rozumie, że zachowany niemal integralnie abisyński ustrój feudalny wytwarza całkiem inne zależności osobiste i gospodarcze, niż ustrój kapitalistycznie zorganizowanej Europy.

Tak czy owak, każde niewolnictwo jest rzeczą ohydną, nikt więc bronić nie zechce rządów abisyńskich feudałów, każdy powita z radością reformy, prowadzące daleki kraj afrykański na drogi prawdziwego postępu i ogólno - ludzkiej cywilizacji. Tylko — czy p. Mussolini, jako wódz faszyzmu światowego, nadaje się istotnie na pioniera humanitaryzmu, na szermierza walki z niewolnictwem? I czy wogóle Europa kapitalistyczna ma moralne prawo potępiać niewolnictwo abisyńskie czy posiada mandat moralny do tępienia w innych częściach globu tego, czego u siebie nie dostrzega?..

***

P. Mussolini i jego ludzie deklamują o abisyńskiem niewolnictwie. Jego ofiary — sądzę — mniej jednak odczuwają swą krzywdę i upośledzenie, niż miljony Włochów, zakutych w kajdany niewolnictwa faszystowskiego. Nie jest że NIEWOLNICTWEM ustrój, w którym władza policyjno - administracyjna groźbą i terrorem „reguluje" myśli, poglądy i uczucia obywateli, gdzie system koszarowo - więzienny narzuca im nawet sposób ubierania się i pozdrawiania, gdzie każde niezależne słowo prześladowane jest i tępione, gdzie brak ufności we wszechmoc i nieomylność wodza karany jest utratą pracy, więzieniem, torturami, śmiercią? — Kto kraj swój zamienił w ponurą i straszliwą plantację obłędnych, faszystowskich idej, a ze współobywateli uczynił zgrzytających zębami niewolników tego plantatorskiego systemu, — ten nie ma żadnego prawa mówić o niewolnictwie w... Abisynji i stroić się w szaty apostoła humanitaryzmu. Należy zaczynać od siebie!

***

Zresztą, p. Mussolini nie jest bynajmniej w świecie kapitalistycznym — wyjątkiem. Cały ten gnijący i walący się już — na szczęście dla ludzkości — ustrój oparto przecież na wyzysku człowieka przez człowieka, na poddaniu najemnika w NIEWOLĘ kapitalisty, na skrępowaniu proletarjusza łańcuchem zależności ekonomicznych, uciskającym fatalnie od kolebki aż do trumiennej deski. Czem że jest CZŁOWIEK w ustroju kapitalistycznym?.. Dodatkiem do pieniądza, pieniądz bowiem określa dopiero wartość i pozycję człowieka w hierarchji społecznej. Czemże jest życie ludzkie w ustroju kapitalistycznym?. Wieczną i niespokojną gonitwą za pieniądzem, jako uniwersalnym środkiem na braki i dolegliwości egzystencji. Wieczną troską o pieniądz jako jedyny fundament spokoju i dosyta dnia jutrzejszego i pojutrzejszego. Człowiek staje się tępym i uległiwym NIEWOLNIKIEM PIENIĄDZA, a ten rodzaj niewolnictwa jest szczególnie wstrętny i poniżający.

***

Znakomity pisarz angielski, ALDOUS HUXLEY, zauważył trafnie: „Życie nasze, oparte jest na gonitwie za pieniądzem, a nie na rzeczach istotnych. PIENIĄDZ JEST ŹRÓDŁEM WSZELKIEGO ZŁA, jest nieszczęsną koniecznością, która zmusza człowieka do oparcia mozolnej egzystencji na pieniądzu, a nie na płodach natury"...

Być może, że w Abisynji jest niewolnictwo... Ale w Europie — przedewszystkiem należałoby zrobić porządek. Poczynając od krajów dyktatur, gdzie SYSTEM NIEWOLNICTWA uderza szczególną wszechstronnością i bezceremonjalnością. **Bd.**

Nowe książki

Pod dyktandem kapitału*)

Okres interwencji państw imperjalistycznych i wojny domowej w Rosji Sowieckiej jest dla pisarzy rosyjskich nieprzebraną skarbnicą tematów i motywów literackich. W tym okresie, pełnym potężnego, historycznego patosu, zmagały się na terytorjum b. państwa carów w decydującej i ostatecznej, jak się wydawało, walce — dwie wrogie sobie i nieprzejednane siły; z jednej strony nierezygnujący z zysków rosyjskich kapitał światowy, zbrojny w pomoc rządów i armij państw koalicyjnych, — z drugiej — stanowcza i uparta wola ludu rosyjskiego, który — po zburzeniu caratu — w niesłychanie ciężkich warunkach powojennego chaosu, przewrotu wewnętrznego, wyniszczających walk domowych i groźnej interwencji zzewnątrz przystąpił do budowy nowego ładu społecznego.

O tych to czasach krwawej zawieruchu opowiada powieść Al. Tołstoja, napisana przed czterema laty, to znaczy ogarniająca epokę 1918—1920 z pewnej już perspektywy historycznej. W szczególności, wiąże się „Czarne złoto" z ofensywą Judenicza na Petrograd i z temi wszystkiemi wydarzeniami zakulisowemi, które były je sprężyną i motorem. Walka kontrrewolucyjnych wojsk generalskich, subsydjowanych przez Zachód, z bohatersko broniącymi Petrogradu czerwonymi — to są ramy historyczne powieści, wykonane z niemałem mistrzostwem przez autora „Piotra I". W tych ramach umieszczony został wymowny fragment działalności „patrjotycznych" lig emigracji rosyjskiej, które — będąc właściwie bezwolnem narzędziem w rękach rozmaitych Deterdingów — posługiwały się w walce z bolszewizmem najnikczemniejszemi środkami, aż do teroru, tortur i skrytobójczego mordu włącznie. Na czele takiej białogwardyjskiej ligi w Sztokholmie stał niejaki Chadżet-Lachet, b. oficer carskiej świty, pochodzący z Kaukazu, — literat z upodobań, kryminalista z instynktów i zawodu. Dobrawszy sobie do pomocy grono najgorszych szumowin emigranckich, pewny cichej protekcji aljanckiego wywiadu oraz „wyrozumiałości" miejscowej policji, Chadżet-Lachet w wyrafinowany sposób „likwidował" na gruncie sztokholmskim osoby, podejrzywane przez ligę o kontakt z Sowietami czy też o sympatje dla nich. Doprowadziło to wreszcie do takich skandalów, że nawet mur wysokiej protekcji czynników „miarodajnych" nie zdołał ochronić Chadżeta i jego szajki od procesu sądowego i więzienia. Rozstano się z „przedsiębiorczą" kanalją tem łatwiej, że ofensywa Judenicza skończyła się zupełnym krachem, wszelkie interwencje zawiodły i trzeba było w stosunkach z rządem sowieckim przejść do innych zgoła metod.

„Czarne złoto" nie jest jedynie rekonstrukcją i zbeletryzowaniem szeregu autentycznych zdarzeń; nie czystość i harmonja artystycznego wyrazu, lecz moment sensacyjno - agitacyjny wysuwa się na plan pierwszy, a to — rzecz prosta — nie pozostaje bez wpływu na wartość powieści, mierzoną tylko kategorjami estetycznych wymagań. Ta powieść Tołstoja jest płodem raczej robót przymusowych, niż twórczości swobodnej, i w porównaniu np. z „Piotrem I" musi być bezsprzecznie o kilka poziomów niżej kwalifikowana.

Jednym z charakterystycznych szczegółów powieści jest dość wyraźna tendencja autora w kierunku jakby oszczędzania i rehabilitowania rdzennie rosyjskich elementów emigranckich na niekorzyść różnych przybłędów i obconarodowych „patrjotów", którzy w ogniu wojny domowej chcą ubijać swoje własne, brudne i ciemne afery: sam Chadżet jest Tatarem czy Turkiem, jego pomocnicy — to różni Gissery, Ettingery i t. p. latorośle rodów bałtyckich. Jedyny czynny członek szajki — Rosjanin Izwolskij rehabilituje się w pewnym stopniu otwartem wyznaniem win swoich i całej szajki. B. oficer gwardji Nałymow i b. księżna Czuwaszewa, jako drugoplanowi pomocnicy Chadżeta, wyglądają nawet całkiem szablonowo - sentymentalnie: głód, nędza i upadek moralny popchnęły ich w szeregi obrońców starego porządku, pod komendę Chadżeta;; ale w tem piekle zbrodni i upodlenia budzą się znowu do życia przygasłe siły wewnętrznego oporu i stwarzają możliwość wejścia na całkiem inną drogę życiową. Nałymow i Wiera Jurjewna — to konwencjonalnie romantyczna para kochanków, z tendencjami realizmu, panującemi naogół w literaturze sowieckiej bardzo niewspółmierna. ale jako symbol niepokonanego człowieczeństwa całkiem na miejscu w tej powieści, pełnej „błota rozbełtanego przez wielką wojnę na dnie ludzkiego oceanu".

Bardzo interesujące i wyraziste są sylwety wybitnych emigrantów rosyjskich, jak ks. Lwow, Stachowicz, Nabokow i in., traktowani naogół przez autora z pobłażliwą i wyrozumiałą ironją. Zjadliwie i groteskowo przedstawia natomiast Tołstoj ex-nafciarzy z Kaukazu (Mantaszew, Czermojew), wałęsających się bezczynnie po parysko-londyńskich brukach, — a już najbardziej użył sobie na Burcewie i jego „Obszuczem Dziele". W paru miejscach dotyka autor m. in. sprawy wojny polsko - rosyjskiej, którą uważa za wyłączny rezultat interwencjonistycznych zabiegów państw zachodnich.

Przekład p. Rogowicza bardzo staranny.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

* *Aleksy Tołstoj. Czarne złoto.* Powieść. Przełożył Wacław Rogowicz. **Warszawa, „Rój", 1935; str. 385.**

KRONIKA WARSZAWSKA

Mąż szantażysta

Juljan Truszyński (Żelazna 68), ślusarz, po 10-letniem pożyciu małżeńskiem, zaproponował żonie Helenie dobrowolne rozejście się, żądając wzamian za to 800 zł. Truszyńska, introligatorka, utrzymując męża, pozostającego od 3-ch lat bez pracy, oraz matkę, zgodziła się na to i 16 ub. m. wypłaciła żądaną sumę mężowi, ten zaś dał pisemne zobowiązanie, iż żadnych pretensyj do żony swej nie rości i kazał mieszkanie przepisać na nią. Przyrzeczenia swego Truszyński jednak nie dotrzymał, już na drugi dzień bowiem zjawił się w mieszkaniu żony (Ogrodowa 45), grożąc teściowej, Feliksie Sularzowej, że nie myśli zrzekać się praw swych względem żony. W ciągu następnych dni Truszyński nasyłał do zakładu, gdzie żona pracuje, anonimy, zarzucając jej, że ma przyjaciela. Wczoraj, gdy w mieszkaniu T. znajdował się Stanisław Karykowski, introligator, przybyły w sprawie strajku, nagle zjawił się tam Truszyński, który był pijany. Usiłował on pobić K., którego uważał za kochanka swej żony. Gdy teściowa stanęła w obronie gościa, zięć zadał jej cios nożem w klatkę piersiową. Wynikła awantura, którą zlikwidował policjant, przeprowadzając męża - szantażystę do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził rany cięto - tłuczone głowy i rąk, zadane pogrzebaczem przez broniącego się K. Po opatrunku, Truszyńskiego przeprowadzono do VII komis., gdzie pozostał w areszcie. Sularzową również opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Zbiorowa bójka

Przy ul. Stawki 20, w mieszkaniu Bajli Gutmanowej grali w domino: brat Gutmanowej, Srul Landsztein, handlarz, syn wdowy, Moszek, fryzjer, Jankiel Perelsztein, elektromonter, oraz Josek Kluk, krawiec. W pewnej chwili Moszek Gutman przegrał partję i zabrał z „banku“ stawkę swoją. Przeciw temu zaoponował Perelsztein, nazywając go oszustem; Gutman zareagował, bijąc Perelszteina pięściami. W obronie zaatakowanego stanęła reszta graczy i w rezultacie doszło do ogólnej bójki. Poszły w ruch krzesła i stołki. Fluk wezwał posterunkowego, który jednak nie mógł poradzić z awanturnikami. Dopiero wezwany przez dozorcę domu drugi policjant, przy pomocy pałki gumowej, zajście zlikwidował, sporządzając protokuł. Pobitych uczestników awantury opatrzył lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

Samobójstwa

24-I. Irena Olbrysówna, prasowaczka, otruła się ługiem.

27-I. Józef Tomczak, posadzkarz, napił się esencji octowej.

18-I. Zofja Orlińska, przy rodzicach (Modlin) również napiła się esencji octowej w bramie domu Królewska 5.

Ofiary bójek i napadów

W ciągu wieczora w sobotę i w nocy na niedzielę ofiarami bójek i napadów w różnych punktach miasta padło 19 osób.

Bez pracy

24-I. Janina Smoczyńska, bez pracy, napiła się ługu. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce zmarła. Przyczyna samobójstwa — krytyczne warunki życiowe wskutek braku pracy.

Klęska pożarów

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ogłosił oficjalne zestawienia, dotyczące klęski pożarów w Polsce w ciągu ostatniego kwartału. W okresie od lipca do października spłonęło w kraju 10.511 nieruchomości, przyczem zgłoszono 5990 pożarów. W porównaniu z poprzednim okresem rocznym liczba pożarów wykazała wzrost o 7%.

Czas odnowić prenumeratę na m. listopad

Kronika organizacyjna

EGZEKUTYWA O. K. R. Posiedzenie Egzekutywy W. O. K. PPS. odbędzie się w poniedziałek o godz. 6.30, ul. Długa 21.

DZIELNICA „POWIŚLE“. Komitet Dzielnicy „Powiśle“ wzywa wszystkich członków Dzielnicy o zarejestrowanie się w terminie do dnia 1 listopada u tow. J. Cesarskiego codziennie od 9 do 16 ul. Warecka 7 „Tydzień Robotnika“ lub w piątek od 18 do 20 w lokalu dzielnicy.

UWAGA, TOWARZYSZE! Pożegnanie rekrutów. Koło im. L. Waryńskiego urządza dla całej Organizacji Warszawskiej w dn. 31.X (czwartek) o godz. 8-ej wiecz. w sali klubowej Ateneum zabawę, ku czci odchodzących do wojska towarzyszy. Przemówienie pożegnalne — tow. Dubois. Część artystyczna: Sekcja Imprez Koła im. L. Waryńskiego. Orkiestra. Wstęp 1 zł., dla rekrutów wstęp wolny.

KONFERENCJA ZARZĄDÓW WARSZAWSKICH Oddziałów i Delegatów Związku Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce odbędzie się dziś o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Wareckiej 7 m. 4, II p. Wszyscy towarzysze, członkowie zarządów i delegaci, obowiązani są przybyć na konferencję. Na porządku dziennym sprawa bardzo ważna.

Co grają w teatrach?

TEATR „ATENEUM“. Dziś krotochwila Józefa Blizińskiego „Marcowy Kawaler“ oraz komedja Józefa Korzeniowskiego „Majster i czeladnik“. W obu sztukach występuje Stefan Jaracz.

W próbach arcydzieło Stefana Żeromskiego „Turoń“ ze Stefanem Jaraczem w roli Szeli.

TEATR WIELKI—OPERA: Dziś dzień wypoczynkowy.

TEATR NARODOWY: Dziś „Pan Damazy“ z Zelwerowiczem.

W próbach „Przepióreczka“ Żeromskiego. i „Cyd“ Corneille'a.

TEATR POLSKI: Dziś potężne arcydzieło Szekspira „Król Lear“; początek o godz. 7.30, koniec o godz. 10.45. W próbach „Kordjan“ Słowackiego.

TEATR MAŁY: Dziś komedja G. B. Shaw'a p. t. „Żołnierz i bohater“, w opracowaniu reżyserskiem Aleksandra Węgierki.

Dziś abonament 6-d.

TEATR LETNI: Dziś wznowienie jednego z arcydzieł polskiej krotochwili Bałuckiego „Dom otwarty“.

TEATR NOWY: Dziś najnowsza komedja M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej „Powrót mamy“.

W próbach „Łańcuch“ Janiny Morawskiej.

TEATR KAMERALNY: Dziś arcydzieło Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg“, pod kier. K. Adwentowicza.

TEATR MALICKIEJ: Dziś i codziennie nowa oryginalna komedja A. Cwojdzińskiego: „Epoka tempa“.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś aktualna satyra. „Z przedziałkiem“.

TEATR WIELKA REWJA: Dziś i dni następnych melodyjna „Kawiarenka“ Benatzky'ego z Marylą Karwowską, Sempolińskim, Krukowskim.

TEATR HOLLYWOOD: Rewja „Wesoła jesień“ z Mankiewiczówną, Bodo, Tomem, Halamą i t. d.

TEATR NA CHŁODNEJ (Operetka). Ostatnie przedstawienia „Czardaszki“. We środę premjera „Ostatniego walca“, która zapowiada się bardzo interesująco.

OSTATNI RECITAL JÓZEFA HOFMANA W FILHARMONJI. Dziś o godz. 20.15 odbędzie się w sali Filharmonji zapowiedziany drugi, nieodwołalnie ostatni, recital genjalnego pianisty Józefa Hofmana. Wielki artysta ostatni swój koncert w Warszawie poświęca w całości Chopinowi.

Z Rady Zawodowej

We wtorek dnia 29 b. m. w sali Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej ul. Warecka 7, II piętro, o godz. 18.30 odbędzie się

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Na porządku dziennym: 1) Dalsza akcja propagandowa. 2) Akademja. 3) Sprawy aktualne.

Wszystkie Zarządy Związków zrzeszone w Radzie Zawodowej m. st. Warszawy obowiązane są przybyć licznie na tę konferencję.

Co usłyszymy w Radjo?

PONIEDZIAŁEK, 28 października.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.

12.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert południowy w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka z płyt. 16.00 Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek. 16.15 Koncert w wyk. tria salonowego H. Balińskiej. 16.45 „Wywiad“ — skecz H. Wisłockiej. 17.00 „Fantazja u dzieci“—pogadanka wygł. Z. Charszewska. 17.15 Minuta poezji: Wiersze A. Janta-Połczyńskiego. 17.20 Koncert solistów. 17.50 „Jesienne nastroje“ — pogadanka wygł. W. Korsak z Wilna. 18.00 Koncert w wyk. orkiestry 73 p. p. pod dyr. por. K. Kanasia z Katowic. 18.30 Listy od dzieci omówi W. Tatarkiewicz - Małkowska. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Arje w wyk. G. Thill'a z płyt. 19.00 Skrzynka rolnicza — inż. W. Tarkowski. 19.10 Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „W muzykalnym domu“: „Dziś gramy tańce“ — audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej“. 21.00 „Wesele na Podolu“— ludowa audycja słowno - muzyczna w oprac. S. Śnieżka. 21.30 Wieczór literacki, poświęcony Marji Konopnickiej (ze Lwowa). 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. H. Pensisa. 23.00. Wiadomości meteor. dla komun. lotn. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

DLA WYKWALIFIKOWANEJ NAUCZYCIELKI jest oferta w Redakcji.

Z wędrówki po warszawskich kinach

RIALTO — „ANNOPOLIS“.

Umiłowanie idei i głęboki idealizm w przeciwstawieniu do trzeźwości i bezideowości dzisiejszych czasów, istniejących pod znakiem gonitwy za złotem runem, wzruszają nas w tym filmie.

Postać starego komandora, którego życiem całem była marynarka a hasłem nakaz nieopuszczania swego okrętu, jest tak cudowna i tak świetlana, że na długo zostanie w pamięci. Nie można poprostu bez uczucia rozczulenia patrzeć na drżące ręce starego człowieka, które chwytają lunetę, by ujrzeć poprzez zamglone łzami okulary ukochany statek, na którym walczył, by przynieść chlubę swej marynarce. Ten statek, stary i bezużyteczny grat, przeznaczony na cel do obstrzału dla szkoły marynarki, w oczach starego marynarza jest najcudniejszym okrętem, a jego śmierć równa się śmierci jego samego. Ginie statek, zbombardowany przez szkolne okręty — ginie na nim i stary komandor, który nie zdołał, mimo nadludzkich wysiłków, uratować go przed wyrokiem.

Przed oczyma nowych kadr marynarki, wśród których chłopcy marzą przedewszystkiem o karjerze i zarobkach, staje w osobie starego komandora żywy symbol umiłowania zawodu i głębokiego przywiązania do „swego okrętu“.

Prostota, z jaką film wykonano, brak patosu, a zastąpienie go szczerem i bezpretensjonalnem ujęciem strony ideowej — to najbardziej charakterystyczna cecha obrazu. Pełne wesołości i wdzięku, wesołe momenty z życia kadetów, typowo sztubacka brawura młodocianych bohaterów, psoty i figle — a obok tego walka starego idealisty z brakiem poważnego pojmowania obowiązków przez młodzież, wszystko to składa się na całość, która nie odznacza się coprawda tak pożądaną przez publiczność sensacyjnością, ale za to głęboko chwyta za serce.

ŚWIATOWID — „BOSAMBO“.

Tragiczne walki w Abisynji sprawiły, iż nawet na ekranach hasło wojny pod afrykańskiem niebem stało się „modne“. „Światowid“ daje coprawda film nie z Abisynji, lecz z kolonij angielskich w Afryce, ale pociesza się tem, że rolę głównej bohaterki odtwarza prawdziwa Abisynka.

Film ciekawy dzięki olbrzymiej ilości materjału etnograficznego i naprawdę pięknym zdjęciom. Sceny rodzajowe, tańce, obrzędy i zwyczaje czarnych obywateli są ujęte interesująco i porzedstawione z całym artyzmem.

Treścią filmu jest walka władz angielskich z handlem niewolnikami i bratobójczemi wojnami między poszczególnemi szczepami. Przyznać trzeba, że wojny te przedstawiono z dużym realizmem, a i sceny dramatyczne są znakomicie dociągnięte.

W roli głównej znakomity śpiewak murzyński czaruje pięknym głosem, a strona muzyczna filmu, osnuta na motywach afrykańskich, jest pełna specyficznego uroku.

Dodatki tylko Pata. Groteska Fleischera z Betty Boob prześliczna.

IKA.

Wieczór dyskusyjny

Jutro o godz. 8-ej odbędzie się w aud. VIII Uniwersytetu wieczór dyskusyjny na temat książki Józefa Wittlina — „Sól ziemi“. Dyskusję poprzedzi recytacja Ewy Kuniny.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Zaproszenie do walca“ z Liljaną Harney.
APOLLO: „Wyprawy krzyżowe“.
ATLANTIC: „Kocham wszystkie kobiety“ z Kiepurą.
AMOR: „Bal w Savoyu“ i „Powrót Sherloka Holmesa“.
ACRON: „Csibi“ i „Czterech uciekinierów“.
AS: „Paryż w ogniu“.
ANTINEA: „Kuszenie szatana“ i „Tajemne noce“.
COLOSSEUM: „Żona z ogłoszenia“ i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Młode orły“.
CORSO: „Bez nazwiska“ i rewja.
CAPITOL: „Wacuś“ z Dymszą w roli głównej.

CASINO: „Dziewczę z Budapesztu“.

CZARY: „Frankenstein“.
ELITE: „Skandale miljonerów“ i „Legony“ (film kolorowy).
EUROPA: „Noc Weselna“ z Gary Cooperem.
FAMA: „Droga bez powrotu“ i dodatki.
FILHARMONJA: „Walczę o życie“ (Paul Muni).
FORUM: „Wonder-bar“ i „Rumba“. „Syn King - Konga“.
FLORIDA: „Młody las“ i „Murzyński raj“.
HELIOS: „Wesoła wdówka“ i „dodatki kolorowe.
ITALJA: „Raz młodość“.
LOS: „Roześmiane oczy“.
LUX: „Bokser i dama“ i „Ja mam temperament“.
KOMETA: „Golgota“.

MAJESTIC: „Oczy czarne“.

MEWA: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“, „Synowie pustyni“ (Flip i Flap).
MASKA: „Harmonja, Biro-Bidżan“ i „Byli sobie dwaj hultaje“.
METRO: „Bar-micwa“.
MIEJSKI: „Kaprys Hiszpański“.

MUCHA: „Morderca“ i „Pozwólcie nam żyć“.
NOWA TOMBOLA: „Malowana zasłona“ i „O czem myślą dziewczęta“.
OKO PRASKIE: „Bengali“ i dodatki
PAN: „Dwie Joasie“ ze Smosarską.

PETIT TRIANON: „Niebezpieczny flirt“ i „Malowana zasłona“ z Gretą Garbo.
POPULARNY: „Młody las“ i rewja.
PROMIEŃ: „Wiosenna parada“ i „Syn Keng - Konga“.
PRAGA: „Wesoła wdówka“ i rewja.
RIALTO: „Annapolis“.
RIVIERA: „Antek policmajster“.
ROXY: „Młode orły“ i „Miasto duchów“.
SOKÓŁ: „Katiusza“ i „Zaczarowany flet“.
STYLOWY: „Kapryśna Marietta“.
ŚWIATOWID: „Bosambo“.
ŚWIAT: „Roześmiane oczy“.
TON: „ABC miłości“ i „Byli sobie dwaj hultaje“ (Flip i Flap).
UCIECHA: „Młoda mateczka“ z Fr. Gaal.
UNJA: „Antek policmajster“ i rewja.
VARIETE: „Teraz i zawsze“ i „Synowie pustyni“.

Kronika Krakowska

Oszust w mundurze oficera zdemaskowany w restauracji krakowskiej

W jednej ze znanych restauracyj w śródmieściu Krakowa zwrócił uwagę swem zachowaniem osobnik ubrany w mundur kapitana W. P. z odznakami korpusu sądowego, który przybył do lokalu w towarzystwie młodej kobiety. Wezwany oficer P. P. i oficer z Komendy miasta dyskretnie zażądali wylegitymowania się rzekomego kapitana.

Po wyjściu na ulicę podejrzany osobnik w mundurze oficera usiłował zbiec. Schwytano go jednak i odprowadzono do Komendy miasta, gdzie stwierdzono, że aresztowanym jest plutonowy rezerwy— Czesław Korwicz - Radosz, poszukiwany przez policję lwowską za szereg oszustw wśród których przeważają afery matrymonjalne. Jak się okazuje rzekomy „sędzia wojskowy“ mieszkał od 3 dni w jednym z pierwszorzędnych hoteli krakowskich i zdołał wystawić bezwartościowe weksle, za które „kupił“ w jednym ze sklepów jubilerskich biżuterję, a w innym sklepie bieliznę.

Prawdopodobnie tym razem przeszkodziła nowemu oszustwu matrymonjalnemu, kobieta, w której towarzystwie Radosz znajdował się.

Repertuar

BAGATELA: na scenie rewja pt. „Cel! Pal! i kochaj!“ z Ławińskim, Runowiecką i in. Na ekranie „Czerwona dama“.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Sing-Sing“.
APOLLO: „Epizod“.
ATLATNIC: „Mały pułkownik“ i „Baboona“.
PROMIEŃ: „Kocham wszystkie kobiety“.
STELLA: — „Rewolucja w Chinach“.
SZTUKA: „Szkarłatny kwiat“.
ŚWIT: „Nie miała baba kłopotu“.
UCIECHA: „Bengali“.
WANDA: „Mężczyźni wolą mężat-[illegible]

Konsul Maixner opuszcza Kraków

Jak wiadomo, konsul czechosłowacki w Krakowie, dr. Maixner, opuszcza Kraków spowodu cofnięcia mu przez rząd polski exequatur.

Wyjazd konsula Maixnera uległ zwłoce ponieważ dotychczas nie otrzymał on oficjalnego zawiadomienia o zarządzeniu władz polskich ani odwołania przez rząd czechosłowacki do Pragi.

Dyżury lekarzy

Dnia 28 października — noc:

1. Dr. Błoński Walerjan, Rajska 6, tel. 174-17.
2. Dr. Goldman Amalja, Wielopole 11, tel. 176-95.
3. Dr. Singer Henryk, Sarego 19, tel. 121-89.
4. Dr. Tochowicz Leon, Karmelicka 6, tel. [illegible]

Radjo krakowskie

WTOREK, 29 października

6.30 Audycja poranna. 7.50 Program oraz parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.03 Dziennik południ., audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) koncert „1000 taktów muzyki“ w wyk. zwiększonego zespołu sal. Stefana Rachonia, chwilka dla kobiet i z rynku pracy. 13.35 Alfred Piccaver z zespołem Ambrose (płyty). 15.15 Przegl. giełd. i wiadom. o eksp. polskim. 15.30 Koncert ork. mandolinistów „Halka“. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Milis Brothers śpiewają. (Płyty). 16.45 „Cała Polska śpiewa“ — audycję prowadzi prof. B. Rutkowski. 17.00 „Asfalt“ odczyt wygł. inż. L. Awin. 17.15 Koncert muzyki lekkiej (soliści). 17.50 „Encyklopedja mówiona“ — inż. S. Broniewski. 18.00 Trio smyczkowe op. 9 Nr. 1 Beethovena. 18.30 Szkic literacki z Warszawy. 18.50 Nowa gwiazda pieśniarstwa: Mimi Thoma (płyty). 19.00 „Przedzimowe i zimowe roboty w ogrodzie“ dr. S. Ziobrowski, Doc. U. J. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Lokalne wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „U dentysty“ monolog Światopełka Karpińskiego wykona J. Kurnakowicz (wznowienie). 20.10 Inauguracyjny koncert symf. w Sali Tow. Muz. w Lublinie, poświęc. współcz. muzyce polskiej. ck. 20.50—21.05 dziennik wieczorny oraz obrazki z Polski współczesnej. 21.05 z Warszawy recital fortepianowy. 21.45 z Warszawy feljeton muzyczny: muzyka lekka w wyk. Małej ork. P. R. 22.30 „Recenzent radjowy przed mikrofonem“ wygł. M. Bornstein. 22.50 Odczyt esperancki: „Zlot skautów w Spale“ wygł. Majer. 23.00 Wiadom. meteorol. 23.05 Greta Keller w repertuarze angielskim (płyty).

SZTAFETA ROBOTNICZA

Sport mieszczański w zwierciadle prawdy!

F. I. F. A. na usługach faszyzmu

Bandycki napad faszystów włoskich na bezbronną Abisynję wywołał w całym świecie odruch płomiennego oburzenia Tysiące niewinnych ludzi ginie pod razami bomb trujących i kul dum-dum. Potomek cezarów rzymskich ,wieczny błazen, napuszony komedjant, wydał rozkaz mordowania kobiet i dzieci... I, mimo szumnych, pyszałkowatych przechwałek, „odważnym żołnierzom włoskim, nie udało się jeszcze podbić „dzikiego", zacofanego kraju. Czytaliśmy jakto tysiące Włochów uciekało z armji, jak niemal co dzień setki żołnierzy italskich przekracza granice jugosłowiańską. Rzecz jasna, nie każdy pozwala się uwieść zdradzieckim słowom zawodowego kabotyna. Są ludzie, dla których faszystowskie Włochy nie przestały być więzieniem. Nie chcą oni poświęcać swego życia daremnie, w imię ratowana II Duce przed niechybnym odwetem ze strony własnych obywateli, własnego społeczeństwa. Czy wcześniej, czy później dyktator się skończy. Nienawiść mas ludowych jest zbyt wielka, by nie miała znaleść ekspiaci. I, czy jest co dziwnego w tem, że ludzie, których wbrew woli i ich interesowi, zaciągnięto do armji, i którym kazano mordować innych, nie chcą ginąć w pustynnym, strasznym kraju Abisynji? Opuszczają krainę złotej wolności włoskiej. Tak też zrobili trzej znani piłkarze włoscy Guaita, Scopelli i Stagnard. Zamiast dać się użyć za narzędzie imperjalistyczej i zbójeckiej ekspansji faszystowskiej kliki, woleli opuścić swą „ojczyznę". Nie oni jedni to zrobili. Czyn ich różnie może być osądzony. Ale, z jakiej racji wtrąca się nie do swoich spraw FIFA czyli międzynarodowa organizacja piłkarska? Poleciła ona natychmiast po ucieczce wymienionych piłkarzy, czeskiemu związkowi piłkarskiemu, by spowodował czeskie kluby zrzeszone w tym związku, do robienia trudności tym sportowcom. Co to obchodzi FIFA? Przecież stoi ona, podobnie jak cały burżuazyjny sport, na stanowisku czysto sportowem i wypiera się w swej działalności polityki! Przy każdej sposobności podkreśla ona z dumą, że ją poza piłką nożną nic nie obchodzi. Tymczasem, nagle przychodzi z pomocą faszystowskim podpalaczom świata i trzech sportowców, nie chcących życia swego składać w ofierze molochowi ludzkiemu, określa mianem „dezerterów". Postępowaniem tem zrzuciła ona maskę z twarzy. Mogą działacze sportu mieszczańskiego sto razy deklamować o apolityczności sportu, mogą przy każdej okazji swych olimpjad zapewniać o ich ogólnoludzkim charakterze i jakoby łączącym wszystkie nacje walorze.

W rzeczywistości, sport uważają za narzędzie walki klasowej za instrument pociągnięć dyplomatycznych ,którym to nie winnym instrumentem, zwłaszcza w ostatnich czasach w niektórych krajach, zbyt często miarodajne sfery się posługują Głosi się szumne hasła, że sport jest tą zieloną międzynarodówką, która poza głowami zawodowych dyplomatów łączy wszystkie narody, usuwa różnice, a równocześnie, gdy wiatr z pewnej strony zawieje, wypisuje się takie słowa zachęty: „Odwołanie imprezy sportowej powinno być dużo mniej milszem ,iż sąsiedni narów nie chce z nimi utrzymywać stosunków przyjaznych ,poprostu nie uważa ich za godnych podania przyjacielskiej dłoni na ringu sportowym".

Zwalcza się w pewnym momencie, gdy tak jest wygodniej, pogląd, że sport w jednym z państw europejskich ogołocony został z naistotniejszych elementów: etyki, moralności, kultury, cywilizacji i że w tych warunkach świat cywilizowany winien od kraju tego się odwrócić, gdyż zbrukany został stygmatem niewinnie przelanej krwi, a równocześnie, w innym momencie, gdy to jest potrzebne dla osobistej karjery, pomstuje się na sportowców sąsiedniego państwa i każe się przeciwko nim „zaciskać pięść i szukać zemsty". Obłuda! Typowa burżuazyjna etyka! I tem się między innymi różnimy.

Sport robotniczy pragnie szczerej harmonji i pokoju pomiędzy ludami. Wypowiada wojnę wojnie! Nie chce fałszu i hipokryzji w spółżyciu. Demaskuje podżegaczy. Protestuje przeciwko temu, by sport wykorzystywano dla celów wojującego i niszczycielskiego faszyzmu. Sport robotniczy toruje na swoim odcinku pracy drogę do wolności, do lepszego jutra. Nikt, i nic, go od tej żmudnej i ofiarnej pracy nie odwiedzie. W tem tkwi jego niespożyta siła moralna!

M. Statter

Przed konferencją Okręgową

Zwołana na dzień 7 grudnia r. b. konferencja okręgowa W. R. S. K. O. obradować będzie nad całokształtem zagadnień związanych ze sportem robotniczym na terenie okręgu warszawskiego,z pominięciem spraw piłkarskich, które będą tematem obrad Walnego Zebrania R. P. A.

Porządek dzienny konferencji ustalono następująco:

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Wybór komisji mandatowej.
3. Odczytanie protokółu.
4. Wybory komisyj: wnioskowej i matki.
5. Sprawozdanie:
   a) sekretarjatu,
   b) kasowe,
   c) wydziałów,
   d) Komisji Rewizyjnej.
6. Dyskusja.
7. Referat członka Zarządu Głównego.
8. Wybory władz.
9. Wolne wnioski.

W związku z konferencją, zauważyć daje się ożywiona praca przygotowawcza.

Przydział mandatów dla poszczególnych klubów na konferencję ustalony zostanie w połowie przyszłego miesiąca.

Obozy zimowe

W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym, Z. R. S. S. projektuje szereg obozów narciarskich.

Obozy te odbędą się w Zakopanem, Siankach i Wiśle.

Obozy zostaną zorganizowane zarówno dla zaawansowanych, jak i początkujących.

Pozatem odbędzie się szereg obozów wędrownych. Dokładny plan obozów, oraz warunki podamy w jednym z najbliższych numerów „Sztafety".

Musimy zdobyć wiedzę

I. Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego organizuje w roku przeszkoleniowym 1935—36 szereg kursów, których wykaz podajemy poniżej. I. R. O. W. F., który po swojej dwuletniej pracy stał się Centralną Szkołą Wyszkoleniową, stara się uwzględnić na swych kursach wszystkie dziedziny pracy sportowej, organizatorskiej jak i społecznej. Kursy dotychczas organizowane starały się przynajmniej tę rolę spełnić.

Wzbogaceni dwuletniem doświadczeniem, przystępujemy do nowego roku naszej pracy z niezłomnem przekonaniem, że wysiłki nasze spotkają się ze współudziałem wszystkich towarzyszy z „terenu", wszystkich robotniczych klubów sportowych i organizacyj młodzieżowych, walczących razem z nami o zrealizowanie lepszego Jutra klasy robotniczej — socjalizmu!

Uczestnicy wszystkich wymienionych kursów zostaną zakwaterowani i zaprowiantowani w I. R. O. W. F. Podane opłaty zawierają wszystkie koszty. Niewliczone są przejazdy kolejowe, lecz uczestnicy kursów korzystają z 80% zniżki kolejowej.

Prosimy wszystkie Rob. Kluby Sportowe i socjalistyczne organizacje młodzieży, aby już teraz zawiadomiły na który kurs reflektują. Takie zgłoszenie do niczego narazie nie zobowiązuje, a nam ułatwia prowizoryczne obliczenie zgłoszeń i ewentualnie tańsze skalkulowanie opłat.

WYKAZ KURSÓW OGÓLNOKRAJOWYCH.

organizowanych przez I. ROB. OŚRODEK WYCH. FIZ. w sezonie zimowym.

KURSY:

1) 20 — 27 listopada 1935 r.

Kurs przodowników gimnastyki, gier ruchowych i zabaw. Program specjalnie uwzględnia organizację życia stowarzyszonych w sezonie zimowym. Opłata 22 zł.

2) 1 — 7 grudnia 1935 r.

Tygodniowy kurs organizatorów walk (boks, dziu-dżitsu, zapaśnictwo). Program uwzględnia zasady organizacji życia stowarzyszonych w sezonie zimowym. Opłata 19 zł. 20 gr.

3) 18 — 25 stycznia 1936 r.

Tygodniowy kurs pracownika społecznego. Wiadomości ogólne, społeczne, wygłaszanie referatów, administracja w stowarzyszeniu, metody pracy kulturalno - oświatowej. Kurs odbędzie się przy pomocy Stowarzyszenia „Szklane Domy". Wykładają wybitne siły fachowe. Opłata 20 zł.

4) 1 — 7 lutego 1936 r.

Tygodniowy kurs organizatorów sportowych (dla kobiet i mężczyzn). W programie: zasady organizacji klubów i sekcyj sportowych, zawodów sportowych, obozów wyszkoleniowych i wypoczynkowych, oraz życia klubowego. Opłata zł. 22.

5) 2 — 8 marca 1936 r.

Tygodniowy kurs przodowników turystyki robotniczej (dla mężczyzn i kobiet). Opłata zł. 19 gr. 20.

6) 2 — 8 kwietnia 1936 r.

Tygodniowy kurs przodowniczek gier sportowych, ruchowych i zabaw. W programie zasady organizacji sekcyj kobiecych, życia sportowego i t. p. Opłata zł. 22.

7) 3 —12 maja 1936 r.

Dziesięciodniowy kurs przodowników gier sportowych i lekkiej - atletyki. Program uwzględnia zasady życia sportowego w okresie letnim. Opłata zł. 22.

8) 3 — 10 czerwca 1936 r.

Tygodniowy kurs przodowników sportów wodnych. Program uwzględnia pływanie, kajakarstwo, organizację zawodów kajakarskich i pływackich, organizację sekcyj wodnych. Opłata zł. 19 gr. 20.

Przez sport do Młodzieży— przez Młodzież do zwycięstwa

Dzieje prawie wszystkich burzliwych epok i wydarzeń mają jedną wspólną cechę — na pierwszej linji walki widzimy młodzież. Jako bliższe nam przykłady, przytoczymy roje młokosów w legjonach, na froncie w latach 1918 — 1920, lub wskażemy rolę komsomołu w Z. S. R. R., zarówno w okresie wojny domowej, jak i przy pięciolatce, albo też podkreślimy fakt, że 90% „czarnych koszul" to młodzież, że przecież szturmówki Hitlera także samo składają się z młodzieży.

Młodzież, z natury swej struktury psychicznej, to chodząca beczka prochu. Może ona wybuchnąć zarówno tam, gdzie trzeba, jak i tam, gdzie nietrzeba. Jest jednak pewien „wabik", który pozwala każdą młodzież dosyć łatwo przyciągnąć w okresie jej dojrzewania i nieskrystalizowania duchowego, tam, dokąd się chce. Jest to sport. On bowiem najidealniej zaspakaja instynkt emulacyjny młodzieży.

Rozumie to kapitał. Czujnie obwarowując swoje interesy klasowe, nie ogranicza się tylko do rozbudowy i propagandy sportu, lecz namiętnie sugeruje jego neutralność polityczną, w ten sposób ugruntowując swój klasowy monopol na sport, a w konsekwencji na młodzież. Bo nie sport sam w sobie odciąga młodzież od walki, lecz ci, którzy posiadając monopol na sport, robią z niego narzędzie swej polityki klasowej. Schutzbund, który uprawiał intensywnie wychowanie fizyczne, — nie zdołał sportu zdemoralizować. Trzeba wiedzieć, że sport to narzędzie, to karabin, który strzela w tą stronę, w którą jest skierowany. Lekceważąc tą broń — co czyni nasz ruch robotniczy, — przyczyniamy się do tego, że karabin jest skierowany w nas. I nie wiele w tych warunkach zrobi garstka ludzi, która wśród samobójczej obojętności działaczy zawodowych, oświatowych, młodzieżowych i politycznych, usiłuje tworzyć robotnicze wychowanie fizyczne i sport. Nie wiele — bo jasnem jest, iż ton, zwyczaje, właściwe większości sportowców, opanowanych przez burżuazyjny sport — przenikną do tej pionierskiej garstki. Tylko większość może tworzyć własną atmosferę. A dziś nie jesteśmy większością, choć ciaż możemy nią być.

Sportem robotniczym winien zaopiekować się każdy rozumny działacz socjalistyczny. Trzeba tworzyć sekcje sportowe gdzie się tylko da. Trzeba kształcić kadry własnych organizatorów i instruktorów wychowania fizycznego. Trzeba nawet nie pożałować czasu i fatygi na uzbieranie pieniędzy dla dzielniejszych młodych towarzyszy, których wysłać należy na tanie kursy, organizowane w Warszawie przez I Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego (ul. Czerwonego Krzyża 20).

(—) Edward Hryniewicz.

Propagandowe biegi na przełaj w Legjonowie

Rks. Czerwoni Legjonowo w dniu wczorajszym urządził biegi naprzełaj — uliczne na terenie Legjonowa. Licznie zebrana publiczność na trasie i mecie oklaskiwała robotniczych sportowców. Wyniki techniczne:

Bieg 3400 mtr.

1. Eichel (Skra) 11 m. 17,8 s.
2. Lisowski (Czerwoni) 11 m. 28,1 s.
3. Baranek (Naprzód Brw.).
4. Przybyłko (Skra).
5. Domański (Czerwoni).
6. Urbański (Skra).
7. Wilamowski (Czerwoni)
8. Bryk (Czerwoni).
9. Misztal (Skra).
10. Federowicz (Skra).

1500 mtr. dla młodzików.

1. Czechowski (Czerwoni) 6.10,7.
2. Szelążek (Czerwoni) 6.20,1.
3. Połaski (Czerwoni).
4. Oleksiak (Czerwoni)
5. Kaniewski (Skra).
6. Romański (Skra).

Niedziela na boiskch

MECZ, KTÓRY POZOSTAWIŁ NIEMIŁE WRAŻENIE.

Na stadjonie Wojska Polskiego, wobec 2000 widzów, rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy stołecznymi rywalami: Legją i Warszawianką. Zasłużone zwycięstwo odniosła Warszawianka w stosunku 2:1 (2:1).

Mecz pozostawił bardzo niemiłe wrażenie, bowiem gra była niezwykle ostra i brutalna, zwłaszcza ze strony Legji. Ze względu na to, że sędzia nie reagował odpowiednio, doszło do szeregu zajść i przykrych incydentów. Nietylko na boisku, ale i na „galerji", doszło do gorszących zajść pomiędzy publicznością tak, że okazała się konieczna interwencja policji.

W związku z tym meczem, *Warszawianka występuje na drogę sądową przeciw Nawrotowi za rozmyślne spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała gracza Warszawianki, Józefa Ziemiana.*

LEADER LIGI PRZEGRYWA NA WŁASNEM BOISKU ZE ŚLĄSKIEM.

Mecz ligowy Pogoń — Śląsk zakończył się sensacyjną porażką Pogoni 2:1 (0:0). Pogoń przegrała pierwszy mecz w tegorocznych mistrzostwach na własnem boisku.

KLĘSKA POLONJI W KRAKOWIE

W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Wisła pokonała zdecydowanie Polonję warszawską w stosunku 8:1 (5:1).

PORAŻKA GARBARNI W WIELKICH HAJDUKACH.

W Wielkich Hajdukach w meczu o mistrzostwo Ligi Ruch pokonał Garbarnię 1:0 (0:0), wysuwając się dzięki temu na czoło tabeli ligowej.

ŁKS ZREMISOWAŁ Z CRACOVIĄ.

W niedzielę odbył się w Łodzi mecz ligowy ŁKS — Cracovia, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

WARSZAWIANKA WYGRAŁA TRÓJMECZ W ŁODZI.

W niedzielę odbył się w Łodzi lekkoatletyczny turniej międzyklubowy Warszawianka — Zjednoczone — WIMA. Mecz odbył się w niezwykle niepomyślnych warunkach atmosferycznych i terenowych, co ujemnie odbiło się na wynikach.

Zwyciężyła Warszawianka, zdobywając — z wyjątkiem jednego — wszystkie pierwsze miejsca, przed Zjednoczonemi i WIMA.

FATALNA KLĘSKA CZARNYCH NA ŚLĄSKU.

W meczu finałowym o wejście do Ligi, rozegranym w Katowicach w fatalnych warunkach atmosferycznych, Dąb rozgromił Czarnych lwowskich 6:1 (3:0).

ZWYCIĘSTWO LEGJI NAD ZAPAŚNIKAMI ELEKTRYCZNOŚCI.

W niedzielę odbył się w Warszawie mecz zapaśniczy Legja — Elektryczność o mistrzostwo drużynowe Warszawy w klasie A.

Legja odniosła zwycięstwo w stosunku 10:9.

W meczu o mistrzostwo klasy B stolicy drużyna Rywala wygrała z Iskrą 12:9.

FORT BEMA POKONAŁ CWS 8:4.

Wczoraj odbył się w Warszawie towarzyski mecz bokserski pomiędzy warszawskiemi drużynami klasy A, Fort Bema — CWS, zakończony zwycięstwem Fortu Bema w stos. 8:4.

PROPAGANDOWE BIEGI W LEGJONOWIE.

W niedzielę odbyły się w Legjonowie pod Warszawą biegi propagando przy udziale zawodników Skry W-wa, Czerwonych z Legjonowa i Naprzodu z Brwinowa.

W biegu na 3400 m. startowało 58 zawodników. Zwyciężył Eichel (Skra) 11:17,8 sek., 2) Lisowski (Czerw.) 11:28,4 sek., 3) Baranek (Naprzód).

W biegu młodzików na 1500 m. startowało około 60 zawodników. Zwyciężył Czachowski (Czerw.) w czasie 6:10,7 sek., 2) Szelążek (Cz.) 6:20,1 sek.

PIERWSZE OD DŁUŻSZEGO CZASU ZWYCIĘSTWO RANA.

Po długiej serji porażek, znany pięściarz polski Edward Ran wygrał walkę z murzynem Powell na zawodach w Plainfield w stanie New Jersey. Ran zwyciężył na punkty po 8-u rundach.

O mistrzostwo R.P.A.

SARMATA — MARYMONT 2:2 (2:2).

Obie drużyny wystąpiły do tego meczu z kilku rezerwowymi.

Drużyna Marymontu wspomagana przed przerwą przez wiatr, ma w tej części gry przewagę, której nie potrafi wykorzystać. Już w pierwszych momentach gry Śniadkiewicz, wykorzystując nieporozumienie pomiędzy obrońcą i bramkarzem Marymontu, strzela pierwszego gola do pustej bramki. W niedługim czasie mimo że Marymont ma w dalszym ciągu lekką przewagę, Sarmata zdobywa drugą bramkę przez tegoż Świadkiewicza. Następuje teraz skolei serja ataków ze strony Marymontu, z których dwa kończą się bramkami, zdobytemi przez Liberę i Burzyńskiego. Gwizdek sędziego kończy pierwszą połowę wynikiem remisowym. Po przerwie, gra wyrównywuje się. W tej części raczej więcej 2 gry ma Sarmata. Obustronne jednak wysiłki nie potrafią zmienić wyniku i druga połowa nie przynosi zmiany.

Wprzedmeczu Sarmata II spóźniając się na zawody, oddaje walkower przeciwnikowi. W spotkaniu towarzyskiem Sarmata wygrywa 3:0, mając cały czas lekką przewagę nad rezerwą Marymontu.

SKRA — DRUKARZ 5:2 (0:1).

Mecz zakończył się walnem zwycięstwem Skry. Pierwsza połowa niezbyt dobrze zapowiada się dla Skry, wygląda raczej na to, że zwycięzcą zejdzie z boiska Drukarz. Niezwykła jednak ambicja przynosi po przerwie kolosalną zmianę. Nieustanne ataki Skry na bramkę przeciwnika uwieńczone zostają pięcioma kolejnemi bramkami, Drukarz w tej części zdobywa się tylko na jedną bramkę i Skra wynosi z tego meczu dwa dalsze cenne punkty.

STAN TABELI.

Po ostatnich rozgrywkach tabela w klasie A przedstawia się następująco:

	pkt.	stos. bramek
1. Znicz	14	39:2
2. Skra	10	27:11
3. Gwiazda	7	19:15
4. Marymont	6	19:23
5. Czarni	4	10:16
6. TUR. Wisła	4	8:32
7. Sarmata	3	10:17
8. Drukarz	2	6:16

GWIAZDA—HAPOEL 7:0 (3:0).

Pierwotnie Gwiazda miała grać mecz towarzyski ze strzelcem z Siedlec, ale ponieważ ten w ostatniej chwili odmówił, rozegrano zawody z Hapoelem.

Sam przebieg meczu nie świadczył o tak zdecydowanej przewadze Gwiazdy, jakby to wynikało z wyniku cyfrowego. Raczej wyglądało na lekką przewagę Hapoelu. który nie potrafił tego zaznaczyć cyfrowo wskutek niezawodności ataku. Natomiast Gwiazda każdą akcję kończyła bramką i to przesądziło o wyniku spotkania.

Wyścig kolarski Elektryczności

W niedzielę odbył się wyścig kolarski Elektryczności — 50 km. przy udziale 27 zawodników. Wygrał Kołodziejczyk 1 g. 24 m. przed Osińskim.

Legja elektryczność 10:9

Mecz zapaśniczy o drużyn. m-istrzostwo Warszawy między Legją i Elektrycznością wygrała Legja 10:9. Poszczególne wyniki: Mianowski (L) bije Federowicza, Neubauer wygrywa v. o. Konwa (L) bije Świętosławskiego, Zalewski (E) wygrywa z Włodarkiewiczem, Piaskowski (E) v. o., Książkiewicz (E) bije Pajewskiego, Falkiewicz (E) bije Kozerskiego. W meczu kl. B Rywal pokonał Iskrę.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.